



David Hilberta obraz i wizja rozwoju matematyki

Ewa Piotrowska

Instytut Filozofii UAM

W sposób zbyt formalny i uproszczony przedstawia się Hilberta jako współtwórcę formalizmu matematycznego. Zwraca się przy tym uwagę na jego metamatematykę, a jego teorię poznania ogranicza się najczęściej do matematyki czystej – magicznej „gry znaków”. W swoim wystąpieniu zamierzam przedstawić w sposób pogłębiony (m.in. dokumentacyjnie) całościowy oraz uniwersalny obraz hilbertowskiej matematyki. W wykształceniu matematycznym Hilberta bowiem istotna była „podbudowa” filozoficzna – tak typowa dla niemieckiego wykształcenia akademickiego tamtych czasów (tzw. zasada *Bildung*). Hilbert zwracał uwagę na rozwój matematyki poprzez wieki i to z uwzględnieniem roli i funkcji samego matematyka. Matematyka – według niego - podobnie jak każda nauka, jest w swej istocie uniwersalna i ponadnarodowa, wolna od przesądów rasowych (a przykładem tego była tzw. matematyka aryjska w III Rzeszy). Podobnie jak Klein, doceniał rolę pogłębienia i znaczenie poznawcze geometrii. Matematyk – jak głosił – rozwiązywał, rozwiązuje i będzie rozwiązywał (23 problemy badawcze stawiane przez Hilberta). Doceniał, chociaż nie przeceniał roli matematyki stosowanej (zważywszy m.in. na praktyczne potrzeby różnorodnego zastosowania matematyki w wysoko uprzemysłowionych Niemczech). Zastanawiał się nie tylko nad związkami matematyki z logiką, ale także z naukami przyrodniczymi (m.in. przy jego wsparciu rozwijała się w Getyndze fizyka matematyczna). Był za otwartością i wspólnotowością pracy matematyków (np. w ośrodku getyńskim). Wspierał międzynarodowe kontakty uczonych, ruch publikacyjny z zakresu matematyki. Doceniał też kształcenie młodej kadry oraz dydaktykę (wykładowcą był kiepskim, ale wypromował kilkadziesiąt doktorów). Czy owa wszechstronna i uniwersalna hilbertowska wizja matematyki jest dzisiaj możliwa w epoce postępującej globalizacji?